

YOLANTA NIKT

NITKA Z.NITKA

**THE ART
OF
YOLANTA NIKT
&
Z. NITKA**



**GALERIA ZAMKOWA
LUBIN
1993**



E. DWURNIK „PORTRET
YOLANTY I ZDZISŁAWA” 1987

YOLANTA NIKT - malarstwo jej oscyluje między koloryzmem, surrealizmem, naiwnością. Jest w jej obrazach iście dziecięcy zachwyt nad światem, radość malowania spontanicznie, impulstwnie, niecierpliwie. Dzieli się nią szczerze, ciepło, czule. Muśnięcie pędzla budzi ciemność, rozjaśnia mrok, wieje wiatrem, szumi drzewem. To wszystko wydobywane jest z pamięci starającej się odnaleźć wrażliwość w ogrodach dzieciństwa. Bajkowa sceneria zaprasza do zabawy. Młodość rozumiana jako wyróżnik twórczości i postawa może być cechą dojrzałej artystki.

Renata Przygodzka, dyrektor BWA we
Wrocławiu - Wstęp do katalogu wystawy
„Neun Bildene Künstler aus Breslau”.

Malarstwo **ZDZISŁAWA NITKI** jest ekspresjonistyczne między innymi poprzez sposób, w jaki traktuje on formę i barwę, pełnią one bowiem u niego rolę znaku; namalowany czy narysowany przedmiot nie jest podobizną lecz symbolem. Elementy - klucze, występujące najczęściej w jego obrazach mają takie właśnie funkcje, istnieją na zasadzie uogólnień. Jednym z nich jest zestawienie człowieka i psa, jak np. w obrazie „Co nam ten dzień przyniesie?”, gdzie siedzą naprzeciw siebie we wznoszącej się wokół różowości świtu, a ich symetryczny bezruch i nisko położona kula słońca wprowadzają uroczysty nastrój tajemniczej ceremonii. Inny element to orzeł pojawiający się na wielu różnych płótnach lub pochyloną postać mężczyzny: „Woda z gór”, gdzie orzeł jest pierwotną siłą, kwintesencją swobody i niezależności zawisłą nad górami poszarpanym konturem; w pozie pochylonego jest prośba, dziękczynienie, modlitwa... .

Marek Śnieciński, prowadzi galerię JM w Obornikach Śl. -
fragment tekstu z magazynu artystycznego „Format”.



YOLANTA NIKT
„PRZEMIENIA SIĘ CIEMNOŚĆ W PORANEK” 1992
OBRAZ OLEJNY (120 x 100 cm)



YOLANTA NIKT
„ZAPISANE JEST W KSIĘDZE ŻYCIA” 1992
OBRAZ OLEJNY

Jakie są podobieństwa, a jakie różnice pomiędzy waszą twórczością? Co ją łączy a co dzieli?

Z.N. Wspólne jest dla nas oczywiście to, że działamy w tej samej dziedzinie, oboje jesteśmy malarzami. Debiutowaliśmy w latach 80-tych, łączy nas więc czas ukończenia studiów, tendencje jakie wtedy panowały. Lata 80-te to ponowny powrót do obrazu, zachwyt tradycyjnymi środkami malarskimi, próba znalezienia nowych sposobów wypowiedzi. Okres poprzedni, lata 70-te czas konceptualizmu, fotografii, happeningu jakby trochę znudziły się i artystom, i odbiorcom, i krytykom. Malarstwo może być bardzo różne. Nasze nie jest abstrakcyjne, jest przedstawieniowe - figuratywne. Mało, że figuratywne to jeszcze anegdotyczne.

Y.N. Zawiera ono jakiś fragment teatru, spektaklu z życia lub z fikcji, zawiera fabułę, jest narracyjne czyli o czymś opowiada.

A co dla każdego z was jest odrębne i u tej drugiej osoby nie występuje?

Z.N. Dzielią nas inspiracje. Ja jestem zafascynowany ekspresjonizmem; sztuką takich artystów jak np. Emil Nolde, Oskar Kokoschka, Ludwig Kirchner czy Tadeusz Makowski. Ogólnie jednak inspirują mnie rzeczy, które dotyczą mnie bezpośrednio - człowiecze historie, te powszednie, zwykłe lub innym razem zupełnie odwrotnie - niesamowite, mityczne.

Y.N. Mnie fascynują całkiem inne źródła. Podoba mi się malarstwo naiwne, sztuka twórców ludowych. I może ja właśnie do tego dążę aby być takim uczonym nieprofesjonalistą. Uczonym ponieważ skończyłam uczelnię plastyczną i teraz jakby odwracam się aby dojść do takiej łatwości widzenia świata i takiego malowania jak malarze naiwni. Oni odtwarzają naturę na swój specyficzny, zagadkowy sposób. Tak tę rzeczywistość kształtują, że wychodzi jakaś magia, baśń. Świeże, beztroskie patrzenie na świat mają również dzieci. Rozbudzenie sennych marzeń, baśniowości następuje właśnie w dzieciństwie. Malarze naiwni prezentują jeszcze taką wiedzę o świecie, która mówi, że właściwie wszystko jest możliwe.

Często słyszy się opinie, że sztuka współczesna jest zupełnie niezrozumiała, że odeszła bardzo daleko od odbiorców, że do nich nie trafia...

Z.N. W pewnym okresie zaczął się rozdział między odbiorcą a artystą, było to już dosyć dawno temu, wtedy gdy artyści zaczęli robić to co ich samych interesuje najbardziej. W ten właśnie sposób powstał kubizm. Artysta nie tworzył na zamówienie lecz zaczął zachowywać się jak wynalazca. Na pewno już wtedy powstał pewien dystans, który powiększał się z upływem lat.

Y.N. Trzeba też powiedzieć, że w Polsce nie ma starania o podstawową edukację plastyczną. Nasza edukacja stoi w miejscu gdy tymczasem sztuka idzie do przodu. Niestety dla naszego społeczeństwa zrozumiała jest tylko ta sztuka, która wiernie odtwarza rzeczywistość.

Sztuka, która przekształca rzeczywistość lub odchodzi w stronę tworzenia nowych symboli najczęściej jest niezrozumiała i uważana za jakieś dziwactwo.

Jak to jest z tym natchnieniem? Istnieje coś takiego czy nie?

Z.N. Być malarzem - to też zawód. Na natchnienie prawie nie ma tu miejsca. Jest to tak samo ciężkie zajęcie jak każda inna praca. Jeżeli ktoś już zdecydował się być malarzem to musi to robić systematycznie. Sporadyczne uprawianie malarstwa nie ma sensu.



YOLANTA NIKT
„MARTWA NATURA?” 1988
OLEJ NA PŁÓTNIE



YOLANTA NIKT
„CISZA W POŁUDNIE” 1988
OLEJ NA PŁÓTNIE

Y.N. Aby osiągnąć coś w malowaniu to trzeba mu poświęcić tyle czasu ile normalnie zajmuje praca zawodowa. Tu jest się samemu sobie dyrektorem i pracownikiem - a obraz nie zawsze wychodzi, wtedy trzeba się z nim zmagać, z nim i ze swoją własną słabością, ze zniechęceniem, zwątpieniem. U mnie co któryś obraz jest taki, z którego jestem zadowolona, ale trzeba najpierw przejść te kilka aby dojść do tego najlepszego. Podczas malowania nie myślę jednak o własnej niedoskonałości, obcowanie z farbami daje mi wielką radość.

Jak wygląda życie powszednie dwojga malarzy, którzy mieszkają pod jednym dachem?

Y.N. Mamy wspólną pracownię i jesteśmy szczęśliwi, że ją w ogóle mamy. Ale nie malujemy razem, lubimy chodzić do pracowni o innych porach. Mamy inne klimaty muzyczne, może było by za ciasno, zaglądalibyśmy sobie przez ramię a to bardzo przeszkadza.

Z.N. Jest to praca indywidualna, która wymaga skupienia. Każdy artysta wszystko rozważa sam we własnym wnętrzu.

Y.N. Mało rozmawiamy ze sobą o sztuce. Może dlatego, że szukamy własnej odrębności. Ja często dowiaduję się o tym co myśli mąż podczas rozmów w szerszym gronie. Dla mnie największą nagrodą jest to, że nikt mnie do niego nie porównuje. Cieszę się gdy ktoś mówi, że mieszkamy razem, mamy wspólną pracownię a tak inaczej malujemy.

Czy oprócz malowania pracujecie jeszcze gdzieś?

Z.N. Tak ja jestem asystentem w PWSSP we Wrocławiu w pracowni prof. J. Hałasa, u którego robiłem dyplom. Jestem takim pośrednikiem pomiędzy studentami a profesorem. Staram się przekazywać im wiedzę, którą posiadam, pobudzać do samodzielnej penetracji, samokształcenia. Rozmawiam z nimi o ich pracy, o malarstwie w ogóle, staram się przy tym niczego nie narzucać. Oni sami muszą szukać swojej drogi, nabierać doświadczenia.

Y.N. Od tego roku pracuję w Szkole Podstawowej nr 1 w Obornikach Śl., oraz tutejszym Liceum Ogólnokształcącym - uczę plastyki. Chciałabym być dla tej młodzieży dobrym przewodnikiem po sztuce; i to zarówno po tej współczesnej jak i starej.

Chciałabym nauczyć ich patrzeć na sztukę. Jest ona, szczególnie ta najnowsza, bardzo różnorodna i stawia przed odbiorcami zadanie podjęcia wysiłku intelektualnego. Drugim zadaniem, które sobie stawiam jest odnalezienie w każdym z nich twórcy, pokazanie, że każdy człowiek potrafi stworzyć coś wartościowego i pięknego. Chciałabym aby próbowali szukać własnych możliwości, byli twórczy i wrażliwi na piękno.



Z. NITKA
„MĘŻCZYŻNA I KOŃ W LESIE”
1991 GWASZ

Z Yolantą Nikt i Zdzisławem Nitką, artystami mieszkającymi
w Obornikach Śląskich,
rozmawiała Ewa Tracz

YOLANTA NIKT

Urodzona w **1961** roku. Studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu na wydziale malarstwa. Dyplom w **1988** roku w pracowni prof. Józefa Hałasa. Zajmuje się głównie malarstwem olejnym, rysunkiem oraz projektowaniem kart pocztowych.

1989 Wystawa indywidualna malarstwa - Galeria przy Uniwersytecie, Wrocław. Pokonkursowa, zamknięta WYSTAWA MALARSTWA IM. E.GEPPERTA - BWA Wrocław. Wystawa zbiorowa HOMMAGE A HENRYK STAŻEWSKI - Rekwizytornia Wrocław. Wystawa zbiorowa SZTUKA I LITERATURA - Muzeum Narodowe Wrocław. BEZ WZGLĘDU NA PORĘ ROKU - wystawa rysunku Yolanty Nikt wraz z zaproszonymi gwaszami Józefa Hałasa, BWA Wrocław.

1990 PWSSP WE WROCŁAWIU 1946-1990, Zachęta Warszawa. Wystawa indywidualna malarstwa PYCHY WYOBRAŹNI WIELKIE W SZARE MALUNKI UBRANE - galeria Desa, Wrocław. FESTIWAL POLSKIEGO MALARSTWA WSPÓŁCZESNEGO - Zamek Książąt Pomorskich Szczecin. Wystawa indywidualna malarstwa - Salonik Czterech Muz Oborniki Śląskie.

1991 WĄSKI KRĄG SPECJALISTÓW (Marchwicz, Nitka, Nikt - malarstwo, ceramika) galeria Na Solnym Wrocław. Wystawa indywidualna rysunku i malarstwa - Teatr Kalambur Wrocław. Wystawa indywidualna rysunku i malarstwa UCIEKŁY ODE MNIE I PTAKI I KSIĘŻYC - BWA Wrocław. REIMS PRESENTE WROCŁAW EXPOSE - Reims.

1992 KONTYNUACJE - WROCŁAW 92 - Muzeum Architektury Wrocław. EWANGELIA W INTUICJI ARTYSTÓW - BWA Bielsko-Biała. Wystawa indywidualna malarstwa - BWA Jelenia Góra. CIEŃ ŁASKI - galeria W Pasażu Wrocław. KREDOWE KOŁO - Galeria JM Oborniki Śl. NEUN BILDENDE KÜNSTLER AUS BRESLAU Polnische Tage im Landkreis Ludwigshafen a. Rh. - zamek Kleinniedesheim. BIELSKA JESIEŃ - BWA Bielsko-Biała.

1993 KRZESŁAWA MALISZEWSKA I YOLANTA NIKT malarstwo - galeria Na Solnym Wrocław. THE ART OF YOLANTA NIKT and Z. NITKA Galeria Zamkowa Lubin.



YOLANTA NIKT
„ŻYWA NATURA Z KAKTUSEM”
1988 OLEJ NA PŁÓTNIE



Z. NITKA
„PIJĄCY” 1991
OLEJ NA PŁÓTNIE

Z. NITKA

Urodzony 26 stycznia 1962 roku w Obornikach Śl. Ok. 1973 dwie reprodukcje obrazów w podręczniku szkolnym - M. Vlaminka i G. Braquea istotnie wpływają na moje zainteresowanie się sztukami pięknymi. 1976-81 Liceum Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, zajęcia z Jerzym Rosołowiczem i Zbigniewem Paluszakiem. Fascynacja impresjonizmem, plenery ze Zbyszkim Mrugałą i Bogdanem Story. Oglądam wystawę DIE DRÜCKE we wrocławskim Muzeum Narodowym. 1982 internowanie. Zdaję egzamin do Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. We wrześniu ślub z Jolą. Prace pod wrażeniem P. Klee - w pracowni prof. Jerzego Zyndwalewicza, analiza stanu wojennego - maluję obraz „Pies nie chce przyjąć kielbasy od umundurowanego”.

1985 Prace abstrakcyjne z użyciem worków jutowych, części ubrań, farby i piasku. Pod koniec roku poszukiwanie powrotnej drogi do figuracji - prace na papierach z wykorzystaniem fotografii przedstawiających brutalne sceny wojenne. 1986 pierwsza indywidualna wystawa w mieszkaniu-galerii Doroty i Artura Łybczów we Wrocławiu, w czerwcu moje obrazy „Piód zjedzony i zwrócony przez psa”, „Przyjaciele”, „Dworzec Wrocław-Osobowice” i żołnierz bez głowy „1914-1918” na słynnej wystawie EKSPRESJA LAT 80-TYCH w Sopocie, jesienią Krzysztof Stanisławski zaprasza mnie do Warszawy - rozmowa o Nowej Ekspresji w Polsce. Kontakt korespondencyjny z Georgiem Baselitzem. 1987 I-wsza nagroda w konkursie na plakat Międzynarodowego Festiwalu Filmów w Mons - Belgia. Udział w wystawach MAIL-ART. Dyplom z malarstwa w pracowni prof. Józefa Hałasa. 1988 rok w armii. Obrazy „Hiena”, „Człowiek pełen zła”, „Pejzaż z miłosierną hieną”, „Dwa skurwysyny na ulicy”, „Orzeł obserwujący człowieka karczującego las”, „Každy może zabić konia”... na wystawach ARSENAŁ 88, ŚWIEŻO MALOWANE oraz indywidualnej w galerii Test - wszystkie w Warszawie. Rozpaczam pracę w macierzystej uczelni jako asystent profesora Hałasa. 1989 wystawy indywidualne w galerii Obraz w Poznaniu i Działalność w Warszawie, udział w wystawach MŁODY WROCŁAW - BWA Katowice, Szczecin, OTWARTE DRZWI - Charlottenborg, Kopenhaga, MŁODE MALARSTWO POLSKIE - Moskwa, Lwów, RED AND WHITE - Warszawa, Dijkstra, Amsterdam, III BIENNALE SZTUKI NOWEJ - Zielona Góra, KRYTYCY O NAS - BWA Sopot, JUNGE POLNISCHE MALEREI - Berlin. 1990 cykl rysunków „Beuys - pilot”, intensywne studiowanie sztuki Edwarda Muncha i historii ekspresjonizmu. Praca w zespole „Atelier Get”. Pierwsze katalogi autorskie, epistolografy i książeczki dla przyjaciół. BLEEDING HEART w warszawskim SARPie z I. Krenzem i S. Ambroziakiem, udział w wystawach PWSSP WE WROCŁAWIU 1946-1990 Zachęta, 200 JAHRE KUNSTSCHULEN IN BRESLAU - Nassauischer Kunstverein Wilsbaden, JEUNES ARTISTES POLONAIS - Villecroze Francja, NOTORO SYMPOSION - d. zakłady Norblina Warszawa. 1991 obraz „1914-1918” na pierwszej stronie LE MOND DIPLOMATIQUE jako ilustracja do wojny w Zatoce. Franciszek Kuduk prezentuje moje obrazy w telewizyjnej Galerii 37 milionów. Pracuję nad zestawem obrazów do cyklu wystaw WILD THING z angielskim rzeźbiarzem Robertem Jakesem. 7-ego listopada w Toruniu Marek Żydowicz otwiera KONFRONTACJE ARTYSTYCZNE (sztuka Europy lat 80-tych), wielkie nazwiska -



Z. NITKA
„OBRAZ O LESIE” 1993
OLEJ NA PŁÓTNIE (130 x 150 cm)



Z. NITKA
„ANIOŁ POKUTUJĄCY” 1993
DRZEWORYT I FARBA OLEJNA
NA PAPIERZE (57 x 70 cm)

Baselitz, Kiefer, Penck, Feher..., mój obraz na tej wystawie to „Wnętrze myśliwskie z obrazami ekspresjonistów”. Pierwszy raz w Europie zachodniej, kilka dni w Wiedniu, razem z Jolą zwiedzamy muzea i galerie - wspaniałe wrażenia. Wystawy indywidualne WILD THING w Gdyni, Szczecinie - rok później w Nottingham Oldknows Gallery, Oxford Swell Arts Centre, Guildhall Gallery Winchester oraz w Ustce (w 1993), PRIMITIVE COOL homage a Otto Mueller - BWA Wrocław. Wystawy zbiorowe POLNISCHE MALEREI DER 80 JAHRE Haus Dornbusch Frankfurt am Main, Galerie Kabiesz Düsseldorf, REIMS PRESENTE WROCŁAW EXPOSE - Reims. **1992** późną jesienią wycieczka do Brukseli przy okazji indywidualnej wystawy w Galerie Regent. Udział w aukcji na rzecz Funduszu Daru Narodowego w Nowym Yorku, targach sztuki LINEART w Gandawie, wystawach - OKO NA WIDELCU - SZTUKA POLSKA LAT 90-tych BWA Katowice, FORMA I KOLOR BWA Wrocław, Galerie Adlergasse Drezno. Niektóre obrazy - „Pasterz”, „Chory”, „To jest śmierć”, „Beautiful dog” - nagroda w BIELSKIEJ JESIENI. **1993** lekcja dydaktyki dla studentów PWSSP we Wrocławiu w 20-stą rocznicę śmierci Pabla Picasso - wystawa prac z K. Wałaszkiem. Udział w programie TV Iwony Rosiak - pracownia malarza. Wystawy - POKAZ PRAC KATEDRY MALARSTWA PWSSP WE WROCŁAWIU w BWA w Legnicy, Wałbrzychu i Jeleniej Górze, TRIENNALE POLSKIEGO RYSUNKU WSPÓŁCZESNEGO w Lubaczowie, TRIENNALE AKWARELI w Lublinie (nagroda), FOTOKONFERENCJA 3 galeria JM w Obornikach Śl., THE YOLANTA NIKT and Z. NITKA Galeria Zamkowa w Lublinie.



Z. NITKA
„NOCNY TYGRYSEK” 1993
DRZEWORYT



Z. NITKA
„BEUYS - PILOT” 1990
RYSUNEK

BIBLIOGRAFIA

Krzysztof Stanisławski „Nowa brzemienność” **SZTUKA** 5/1986. Joanna Paszkiewicz „Artyści Nowej Ekspresji” **RADAR** 43/1986. „Prezentacje młodych artystów lat 80” **SZTUKA** 3/1988. Paul Corazolla „Zwischen Staat und Markt. Polen erste Ausstellung junger Künstler seit 1981” **DER SPIEGEL** 2 August 1988. Krzysztof Stanisławski „Nowa Ekspresja” **STUDENT** 5...8/1988. Tomasz Rudomino „Świeży, młody artysta...” **KULTURA** 39/1988. Gerard B. Rogaliński „Uwaga! Świeżo malowane” **STOLICA** 41/1988. Bożena M. Czubak „Wątpliwe tradycje i to, co po rangę tradycji nie sięgało, a o czym warto pamiętać” **ODRA** 2/1989. Tomasz Rudomino „Konteksty nowego malarstwa” **PROJEKT** 1/1989. Krzysztof Nowakowski „Obrazy i gwasze Zdzisława Nitki” **PASMO** 5/1989. Ireneusz Jabłoński „Oswajanie hieny” **OKOLICE** - miesięcznik literacki 7-8/1989. Bożena M. Czubak „Laureaci Arsenatu 88 - Z. Nitka” **BWART** 1/1989. Krzysztof Stanisławski „Little Wing” **SZTUKA** 2/1989. Jerzy Madejski „Młody Wrocław w natarciu” **ŻYCIE LITERACKIE** 7/1989. Jarosław Świerszcz „Młode malarstwo polskie w Berlinie” **BWART** 2/1989. „Z perspektywy roku...” dyskusja **SZTUKA** 3/1989. Jacek Werbanowski „Portfolio” **EXIT** 3/1990. Marek Śnieciński „Ekspresja” **BEZ UKŁADÓW** 2/1990. Dariusz Jachimowicz „Śpiew zatrutych salmonella” **ART AND BUSINESS** 5/1990. Marek Śnieciński „Stan świadomości” **FORMAT** 2-3/1991. Ignacio Ramonet „Nouvel ordre” **LE MOND - DIPLOMATIQUE MARS** 1991. Jarosław M. Daszkiewicz „Konfrontacje Artystyczne - Toruń 91” **SZTUKA** 10/1991. Wojciech Krauze „Polska wystawa w Niemczech” **ŻYCIE WARSZAWY** 71/1991. Krzysztof Stanisławski „Neue Expression und danach” **DIALOGI** 1/1992. Mirosław Ratajczak „Wernisaże, wernisaże...” **ODRA** 5/1992. Peter Wolf „Szukanie malarstwa w malarstwie” wywiad **DOLNOŚLĄSKI INFORMATOR KULTURALNY** maj 1992. Ewa Tracz „My i sztuka” wywiad **OKOLICE** 12/1992. Dariusz Jachimowicz „Mechanizm zdrady - nadzieja kreacji”, Agata Saraczyńska „Zdzisława Nitki zwierzenia prowokowane” **ART AND BUSINESS** 3-4/1993.

YOLANTA NIKT & Z. NITKA

UL. 1-GO MAJA 10

55-035 OBORNIKI ŚL., TEL. (071) 102446



Z. NITKA
„GŁOWA I PROFIL KOTA” 1993
DRZEWORYT

OŚRODEK KULTURY
WZGÓRZE ZAMKOWE
UL. PIASTOWSKA 15

59-300 LUBIN, tel. (876) 441678

GALERIA ZAMKOWA, tel. 444919

DRUK: JAKS, 51-616 Wrocław ul. Parkowa 25

217
YOLANTA NIKT

TKA Z.NITKA Z.